

Dwa teatry Józefa Czechowicza (fragmenty)

Utwory dramatyczne Czechowicza należą do najmniej znanych dziedzin jego twórczości, przesłoniła je bowiem całkowicie liryka autora „nuty człowieczej”. Dramaty te nie stanowią dorobku zbyt wielkiego ilościowo choć formalnie jest on bardzo zróżnicowany, gdyż obejmuje rzeczy sceniczne w postaci jednoaktówek, słuchowiska radiowe, adaptacje, projekty scenariuszy filmowych, a także przekłady. [...]

Potwierdzeniem wagi, jaką Czechowicz przywiązywał do swoich utworów dramatycznych, był zamiar książkowej ich publikacji. „Ateneum” z maja 1938 roku zapowiadało publikację „Trzech dramatów” w bibliotece pisma. W ostatnich miesiącach życia poeta pracował nad nowymi utworami. „Mam na warsztacie-mówił w rozmowie z Janem Śpiewakiem - dwa dramaty, z których jeden można by w skrócie nazwać psychologicznym, drugi zaś historycznym, z tą tylko różnicą, że w jednym podmiotem są ludzie współcześni, w drugim-Bolesław Śmiały i jego najbliżsi”. [...]

Zainteresowanie Czechowicza dramatem widoczne było właściwie od początku jego twórczości, o czym świadczył młodzieńczy przekład dramatu Aleksandra Błoka „Pieśń losu”, a przede wszystkim - „Opowieść o papierowej koronie”. Utwór ten ma w rzeczywistości strukturę dramatyczną, począwszy od „Prologu”, poprzez nazwanie głównego bohatera aktorem tragicznym, do stworzenia „teatru widziadeł i snów”. Główna część „Opowieści” kształtowana jest już jako dramat, stanowi - zgodnie z określeniem autora - teatr duszy. Podział na sceny i wprowadzenie antraktów jeszcze bardziej podkreśla sceniczność utworu. Już tu ujawnia się znamię dramaturgii Czechowicza, polegające na budowaniu „dwóch teatrów” i na wprowadzeniu do sztuki dwu rzeczywistości. [s.76-79]

Głównymi bohaterami sztuk Czechowicza są najczęściej artyści. Ich wyjątkowa pozycja w społeczeństwie stawia ich ponad ludźmi. Sztuka skazuje ich w ten sposób na samotność i na konflikt ze społecznością. Janusz Degler, autor cennego szkicu pt. „Próby dramatyczne Józefa Czechowicza”, zauważył, iż „wątek wyobcowania, kolizji z otoczeniem w „Czasu jutrzeźnego” zaznaczony w postawie Jana, w pozostałych dramatach staje się tematem centralnym. A fakt, że bohaterami ich są ludzie sztuki-poeta („Bez nieba”), aktor („Jasne miecze”) i malarz („Obraz”), sprawia, że wątek stosunku jednostki do społeczeństwa staje się wersją motywu „artysta i świat”.

Bohaterowie Czechowicza stają tu przeciw całemu społeczeństwu i stworzonym przez nie normom, które pozwalają zabijać. Artysta zaś jest rzecznikiem najpełniejszego człowieczeństwa, broni każdego życia, nawet przeciw prawu. Jeszcze ostrzej problematykę tę zarysował Czechowicz

w utworze „Waga i cień”, opartym na dialogu poety i prokuratora. Drugi z nich reprezentuje sprawiedliwość urzędową, przedstawia się jako sługa społeczności, poeta przeciwstawia mu rację indywidualnego sumienia. [...]

Zupełnie inaczej ma się rzecz w utworze pt. „Niegodzien i godni”. Tutaj zwyczajna wycieczka tramwajem na piknik przekształca się w wielką metaforę losu ludzkiego. W czasie czytania tego utworu nieodparcie nasuwają się analogie do sytuacji mitologicznej. Konduktor nowoczesnego środka lokomocji stylizowany jest na wzór Charona przewożącego dusze zmarłych. [...]

Wśród podróżnych tylko Pasażerka orientuje się od razu w prawdziwym charakterze sytuacji, woła ona bowiem do swoich towarzyszy:

*„A ja proroczo wieszczę, nawołuję alarmem:
Odmyjcie, póki czas, czasu srebrzystą barwę!”*

W wypowiedziach Pasażerki eksponowany jest kolor srebrny (m.in. spotykamy znaczący zwrot „srebrzysty sztych”), a - wiemy to dobrze - w symbolice Czechowicza, przyjętej zresztą z archaicznej tradycji, sygnalizuje on zawsze obecność świata śmierci [...]

„Niegodzien i godni” stanowią obok „Czasu jutrzeźnego” bodaj najlepszy utwór dramatyczny Czechowicza. ukazał tu autor sytuację egzystencjalną człowieka, postawionego w sytuacji przymusowej (zamknięcie), w grupie złączonej wspólnym losem i odbywającego podróż do swoich ostatecznych przeznaczeń. Wszystko przemienia się w dym, rozsypuje w nicość. Czechowicz-przez wpisanie akcji swego utworu w plan mitu - nadaje mu więc sens uniwersalny, przywołane darzenia służą do budowania wielkiej metafory. Podobnie postąpił zresztą w „Poemacie”. [s.81-86]